

Aleg. 237

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o stanie szkół średnich w roku 1902/3 — na podstawie sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej.

Wysoki Sejmie!

Zawsze ten sam stan oddawna znany, te same braki i potrzeby, na które nie można poradzić ani doraźnie, ani nawet prędko, a na które radzi się ile możności.

Przyływ uczniów wzrasta, co roku szkoły się zakładają, mnożą się klasy równorzędne, ale potrzebie w zupełności wystarczyć nie mogą. Szkoły zawodowe, praktyczne, choć powstają w pewnej mierze, to dotąd nie zaradzają na nadmierny pęd ludności ku naukom gimnazyalnym. Liczba nauczycieli jest dostateczna, ale procent nieegzaminowanych zastępców zawsze za wielki.

C. k. Ministerjum oświaty uwzględnia wielokrotnie powtarzane żądania Wysokiego Sejmu i tym potrzebom czyni zadość w mierze dość znacznej. W roku 1903 - 1904 przybyło nowych gimnazyów trzy (szóste we Lwowie, czwarte w Krakowie, drugie w Samborze), i trzy nowe szkoły realne (druga we Lwowie, druga w Krakowie, i w Śniatynie). Na ten zaczęty rok szkolny (1904 — 1905) przybyło drugie gimnazyum w Rzeszowie, gimnazyum w Nowym Sączu i szkoła realna w Żywcu.

Posad nauczycielskich przybyło w ubiegłym roku dwanaście; jest nadzieja takiegoż przybytku na rok bieżący. Ale też występuje jedna okoliczność przykra, ta mianowicie, że na obsadzenie przyznaczonych posad brak jest egzaminowanych kandydatów, i obecnie wakuje takich posad trzydzieści. C. k. Rada szkolna krajowa ułatwieniami i wyrozumieniem stara się zachęcić i znaglic zastępców do zdawania egzaminów.

Te ułatwienia (urlopy lub zmniejszenie godzin) — stypendya dla doskonalenia się w pewnych oznaczonych przedmiotach i na podróże naukowe, kursa przygotowawcze (w Krakowie i we Lwowie) — wszystko to są środki, którymi Rada szkolna stara się przysporzyć i wyrobić coraz lepszych nauczycieli.

Ta sprawa zastępców nasuwa jednak Komisji jedną uwagę. Słusznie jest przynaglać, a nieledwie zmuszać ich do zdawania egzaminów. Jeżeli jednak zdarzy się wypadek, że suplent taki służył przy szkołach średnich długie lata, niekiedy całe życie jako suplent — co z takim robić? Jego stanowisko nie daje mu żadnego prawa do emerytury, a jednak on służył i często z pożytkiem dla szkoły, a na starość czeka go nędza. Zdarzało się, że w takich wypadkach Rada szkolna krajowa wyrabiała w drodze łaski utrzymanie dla takich starych suplentów. Komisya sądzi, że byłoby słusznem, aby Rada szkolna krajowa obmyśliła jakiś stały sposób zabezpieczenia starych wysłużonych suplentów od nędzy.

Pilne starania i widoczny stopniowo postęp widzi się w sprawie umieszczenia szkół, w sprawie fizycznego wychowania uczniów (gimnastyka), w sprawie przedmiotów nadobowiązkowych.

Są więc niektóre zmiany i nawet korzystne, w stanie szkół, ale ogółem stan ten pozostał niezmiennym; potrzeby i braki są te same, co były, niektóre tylko w liczbie cokolwiek mniejsze.

W sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej Komisya pragnęłaby dokładniejszej, więcej szczegółowej wiadomości o zachowaniu się uczniów. Wyrobić w nich ścisłość w pełnieniu obowiązków, poszanowanie praw i przepisów, to jedno z głównych zadań wychowania, bo warunek przyszłego charakteru uczniów, a z nich pożytku. Komisya nie dowiaduje się ze sprawozdania, jak się zachowują i wykonywują polecenia Rady szkolnej krajowej, dotyczące się zachowania uczniów poza szkołą, jako też względem uczęszczania do teatrów, na zgromadzenia i t. p. Również nie dowiaduje się Komisya o stanie moralnym uczniów i ich obyczajach. Ta wiadomość zaś byłaby tem więcej pożądaną, że krążą co do tego wieści, zapewne przesadzone, ale niemiłe, jak naprzykład ta, że uczniowie za przekroczenia grube (jak powtarzana kradzież i gorsząca rozpusta), byli tylko ukarani wykluczeniem z jednego gimnazjum, kiedy natura przestępstwa zasługiwałoby na wypędzenie ze szkół wszystkich. Jeżeli te wiadomości są nieprawdziwe, to potrzebują zaprzeczenia. Gdyby zaś były prawdziwe, to większa surowość byłaby zdaniem Komisji konieczną.

W ogólnych słowach mówi sprawozdanie, że w roku 1902—1903 zdarzały się wypadki politycznych i społecznych agitacyj między uczniami szkół średnich, stwierdza nawet, że niektórzy nauczyciele przyczyniali się do tej akcji. Komisya z wszelkiem uznaniem przyjmuje do wiadomości, że Rada szkolna krajowa stanowczo występowała przeciw takim nadużyciom; pragnęłaby jednak więcej szczegółowej wiadomości tak o rozmiarach tych nadużyć i ich stopniu, jako też o użytych przez Radę szkolną krajową środkach zaradczych, a to tak co do uczniów, jak i może więcej co do profesorów, skoro — jak c. k. Rada szkolna sama przyznaje — byli tacy, którzy się takich nadużyć dopuszczali. Osobno zwraca Komisya uwagę c. k. Rady szkolnej krajowej na rozwiniętą dość silnie, zwłaszcza w szkołach miast mniejszych, propagandę sionizmu, nie pożądaną ani dla samego społeczeństwa żydowskiego, ani dla kraju.

Jeżeli się porówna niniejsze sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej z wielokrotnie powtarzanymi żądaniami i rezolucjami Wysokiego Sejmu, widzi się, że niektórym z tych żądań stało się zadość, choć w pewnej mierze. O innych nie wiemy, czy i jakie przedsięwzięto kroki i starania, by od Wysokiego c. k. Rządu otrzymać spełnienie tych żądań. Że zaś stan ogólny szkół średnich pozostał takim, jak był, że nie zmieniły się nasze potrzeby pod tym względem, Komisya sądzi, że należy powtórzyć niektóre z tych rezolucji, a mianowicie:

Uznając, że c. k. Rząd spełnia w pewnej mierze żądania Wysokiego Sejmu co do zakładania nowych szkół średnich, i spodziewając się, że c. k. Rząd pójdzie dalej na tej drodze, uważa jednak Komisya za potrzebne zwrócić uwagę Rządu na tę okoliczność, że niektóre strony wschodniej części kraju (zwłaszcza północne) pozbawione są szkół średnich i żądać, by przy zakładaniu nowych Rząd te strony przed innemi uwzględnił.

W roku zeszłym Wysoki Sejm wzywał Rząd, iżby ten przez zakładanie szkół z kierunkiem praktycznym i przez uregulowanie uprawnień uczniów szkoły takie kończących, zapobiegł szkodliwym skutkom, jakie wyniknąć mogą dla młodzieży i dla społeczeństwa, z nadmiernego napływu uczniów do gimnazyów. Jakie w tym celu c. k. Rada szkolna krajowa przedsięwzięła kroki, i jakie były odpowiedzi Wysokiego c. k. Ministerstwa, tego Komisya znaleźć nie mogła w sprawozdaniu z roku 1902/1903. Komisya sądzi jednak, że zakładanie takich szkół, mianowicie średnich szkół rolniczych, handlowych, przemysłowych jest ze wszech miar wskazane i potrzebne. Sądzi zaś, że takie szkoły powinny dawać uczniom 1. oprócz zawodowego ogólne wykształcenie (nie tak obszerne jak w gimnazyach, ale do tego zbliżone), 2. prawo do jednorocznej służby wojskowej po ich ukończeniu.

Rezolucji pod liczbą V. stało się zadosyć, choć może jeszcze w sposób niezupełnie dostateczny przez utworzenie jednej nowej posady inspektora krajowego. Komisya sądzi, że tej rezolucji w roku obecnym powtarzać nie miałyby celu.

Podaje więc Komisya Wysokiemu Sejmowi do uchwały rezolucye następujące:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich za rok 1902/903 przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby zakładając nowe szkoły średnie, miał przede wszystkim wzgląd na wschodnią część kraju, a mianowicie na jej okolice północne.

III. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby oprócz zakładania nowych szkół średnich zastanowił się nad niezwykłym a jednostronnym napływem młodzieży do gimnazyów, tak przez szybsze zakładanie szkół z kierunkiem praktycznym, jak przez inne uregulowanie uprawnień uczniów szkoły takie kończących, zapobiegł szkodliwym skutkom, jakie dla młodzieży kończącej uniwersytet mógłby wywołać nadmiar kandydatów na ograniczoną liczbę posad, w zawodach wymagających studyów gimnazyalnych, względnie uniwersyteckich.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wyjaśnił powody, dla których wielokrotnie powtarzanych rezolucji Wysokiego Sejmu w przedmiocie przywrócenia nauki religii do egzaminów dojrzałości, zaprowadzenia w gimnazyach obowiązkowej nauki historii kraju rodzinnego, i ustanowienia lekarzy szkolnych, nietylko nie uwzględnił i w życie nie wprowadził, ale nawet nie dał na nie żadnej odpowiedzi.

Tem samem załatwiono:

1. Petycję miasta Gródka o założenie gimnazyum L. s. 281. pet. 154.
2. Wniosek posła Fruchtmanna i towarzyszy o założenie szkoły realnej w Stryju L. 483.
3. Wniosek posła Tomaszewskiego i towarzyszy o założenie szkoły realnej w Samborze L. 803.
4. Wniosek posła Maryewskiego i towarzyszy o założenie wyższej szkoły realnej w Wieliczce L. 901.
5. Wniosek p. Rudrofa o założenie szkoły średniej w Czortkowie, L. 1.002.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
St. Tarnowski.

